

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek, dnia 3 stycznia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do pozwolenia przyjmują wyłącznie „Reklama Polska” Jasn. 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i opłat administracja nie odpowiada

BUDUJMY
JACYZNE
godą i pracą!

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 48-49

TELEFON 28.

CENA PIERWOTNA:
w Ł. odzi
Kwartalnie Mk. 250
Miesięcznie „ 85.
za roznośzenie
15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką po czt.
Kwartalnie Mk. 350.
miesięcznie „ 110
poza Łodzią egz. 400.
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.
KALENDARZYK:

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem i w tekście mk 10. Dla poszukujących
za waraz najmniej 10. Dla poszukujących
rozje. Stronica przed tekstem w tekście na ogłoszenia podzielona
akrologii tylko na 1, 2, 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorar
W Pełni

3 mk. metrologi mk 750 za wiersz naprzel. Drobne ogłoszenia i ml
750 i komunikaty mk 12. Ogłoszenia zagran. 20) pr.
lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia
na reklamę za bezpłatne. Można nawiązać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosk
p. Zatorskiego al. Zamkowa.

KALOSZE

wszelkich gatunków i wieko
od Mk. 285 — poleca MAGAZY
MOSKIEWSKI 44 i o r kowska 44
4109

KALOSZE

Dąbski o pokoju.

RYGA. 21. (E. E.) Dąbski, prezes polskiej delegacji pokojowej w Rydze, udzielił informacji korespondentowi E. E., że prace około zawarcia pokoju postępują rześko. Nie ma powodu do jakichkolwiek przypuszczeń pesymistycznych.

Jeżeli pokój dotąd nie został zawarty to jest to tylko z powodu warunków technicznych. Trzeba ustalić redakcję artykułów, co potrzebuje dużo czasu. Nastroj w ohydwy delegacji jest dobry i istnieje nadzieja, że w styczniu pokój ten będzie podpisany.

(Byleby znów nowych not nie wysłał rząd sowieński Przep. Red.)

RYGA. 21. (E. E.) W środę od godz. 5 do 12 w nocy trwało posiedzenie komisji dla powrotu jeńców. Ustalono, iż wysłani będą w pierwszym rzedzie do Polski inwalidzi oraz osoby, które mają rodziny w Polsce. Z Rosji wysłać ich będzie t. z. „Centrowak” czyli Centralny Urząd Ewakuacyjny.

Ustalono punkta przejścia przez granicę polska w następujących miejscach: 1) Kiejdanowo, 2) Słupca, 3) Szepietówka, 4) Równe. Ostateczne posiedzenie tej komisji w tym tygodniu.

W przyszłym tygodniu należy oczekiwać podpisania pokoju.

Nowy rok w Belwederze.

WARSZAWA. 21. (PAT) Z powodu nagłej niedyspozycji Naczelnika Państwa program składania życzeń noworocznych uległ w ostatniej chwili zmianie.

Po nabożeństwie w pałacu Łazienkowskim zebrał się: wicemarszałek sejmu Moszczanowski i posłowie sejmowi, którzy złożyli swoje życzenia na ręce wiceprez. p. Daszyńskiego.

O godzinie 12-ej przybył do pałacu Łazienkowskiego korpus dyplomatyczny. Imieniem korpusu złożył życzenia na ręce min. spraw zagranicznych ks. Sapiehy dziekan korpusu nuncjusz apostolski monsignore Ratti.

O godzinie 12-ej m. 30 po południu w sali audyencyjnej zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań.

Do zebranych przemówił p. wiceprezydent ministrów Daszyński, który imieniem Naczelnika Państwa życzył obecnym lepszej

przyszłości.

O godzinie 1-ej zebrał się przedstawiciele władz i urzędów wojskowych imieniem ministerstwa spraw wojskowych składał życzenia gen. Michalies a imieniem armii i sztabu gen. Rozwadowski. Za wyrażone życzenia podziękował min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski zapewniając, że bez względu na to co Polskę czeka armia z honorem spełni swój obowiązek.

O godzinie 1-ej m. 30 zebrał się przedstawiciele instytucji społecznych, kulturalnych, prasy i t. d. Imieniem zebranych składał życzenia prezes Rady miejskiej p. Baliński. Imieniem naczelnika państwa odpowiedział wiceprezydent ministrów p. Daszyński. Przybyła również delegacja harcerzy i harcerzek z G. Śląska.

O godzinie 2-ej po południu przyjechał noworoczne zakończyły się.

Na Wschodzie Rzeczypospolitej.

CHŁOPI UKRAIŃSCY NIE CHCA BOLSZEWIKÓW.

LUCK. 21. (E. E.) Przewakacji tysięcy żołnierzy zwróconych bolszewikom, po ustąpieniu wojsk polskich, prawie wszędzie dochodziło do zaburzeń antybolszewickich.

W Latawcach rozbrojono patroli bolszewickie przeprowadzone do straży polskiej.

Wysłane oddziały napotkały opór zbrojny chłopów. Miejscami przyszło do walki:

Bolszewicy spalili miejscowość Stare Wódki, wycinając w pień ludność.

NAPŁYW ŻYDÓW.

KRZEMIENIEC. 21. (E. E.) Napływ ludzi z Rosji rośnie z dnia na dzień, w tym liczbę trzy czwarte stanowią Żydzi uciekający przed pogromami. Niektórzy wybierają się do Ameryki.

Wynurzenia generała Hofmana.

Generał Hofman był naczelnikiem sztabu armii niemieckiej wschodniej, i był główną osobą ze strony Niemiec przy zawieraniu pokoju w Bieżściu z bolszewikami rozgadał się ze współpracownikiem berlińskiej gazety Küder (Ster), która drukuje te wynurzenia sprawiające ogromną sensację.

Z otwartym cynizmem wyznaje gen. Hofman, że dla zniszczenia nieprzyjaciela wszelkie środki uważał za dobre: kule, miny, gazy duszące, a tembardziej propagandę komunistyczną. Według niego, każdy środek dobry, o ile działa skutecznie na rozbięcie frontu nieprzyjacielskiego.

Hofman powiada, że to on wpuszczał do Rosji Lenina i Trockiego, kierował propagandą przy pomocy bolszewizmu, rozproszył armię rosyjską i z bolszewikami zawarł w Bieżściu pokój.

Miejscami enuncjacje Hofmana robią wrażenie przechwałek lub żalów krokodylich, na przykład, gdy powiada, że bolszewizm nie brał na serjo uważał, iż bolszewicy utrzymają się za ledwie kilka tygodni lub najwyżej dwa trzy miesiące, ale gdyby był przewidział, że bolszewizm nie tylko zgubi Rosję, ale swoim jadem zarazi całą Europę, że zaraził nawet niemiecką armię, bo wojska przewiezione z frontu wschodniego na zachodni bić się nie chciały, to byłby tego nie czynił.

Następnie gen. Hofman ofiaruje sposób na zniszczenie bolszewizmu: Według niego mogą

Przeciwko Niemcom.

...nie Niemcy, uważaby nawet słome-
no... międzynarodową armię antybolszewicką
pod... Focha lub kogo innego, ale
z... strategików niemieckich koniecz-
nie, bez tego wszystko na nic. Działania
wojenne należy rozpocząć od Piotrogradu i
Kronsztatu, a po zajęciu tych miast komisarze
bolszewicy napewno skapitulują.

Następnie gen. Hofman powiada, że bol-
szewizm wymaga się dla tego, iż przedstawiciele
innych mocarstw nie umieją mówić z bolszewi-
kami — z nimi należy mówić tak, jak on gadał
z nimi w Brześciu.

Gen. Hofman mówi, że później działał
przeciwko bolszewikom, że był przeciwny wpusz-
czeniu Joffego do Bortina, że proponował zaj-
ęcie Piotrogradu i Moskwy, co dopiero zostało
postanowione po zabiciu hr. Mirbacha, ale cóż
kiedy na trzy dni przed terminem zajęcia tych
miast armia niemiecka na zachodzie została po-
bita.

Gen. Hofman uznając niebezpieczeństwo
bolszewizmu dla wszystkich narodów powiada,
że przedstawiciele rządu bolszewickiego w in-
nych państwach, którzy mają prowadzić układy
w sprawach handlowych czy innych, zajmują
się przedewszystkiem agitacją bolszewizmu.

Ze wkrótce po bytności Joffego w Berli-
nie wynikł bunt spartakistów, że i dzisiaj Kra-
sin w Londynie, Kopp w Berlinie, Martens w
Waszyngtonie, Hillerson w Pradze prowadzi
agitację bolszewicką, pod pokrywką niby ukła-
dów handlowych.

Gen. Hofman wyraża, że w interesie
wszystkich państw powinno leżeć zduśnienie bol-
szewizmu, więc należy wysłać armię ententy z
niemieckimi strategikami ażeby z tą zarazą jak
najprędzej skończyć, gdyż w przeciwnym razie
Polska będzie musiała uleżeć Niemcy, pozbawie-
ne Śląska; zagłębia Rur, nie będą w stanie
zwalczyć spartakizmu i bolszewizmu i fala czer-
wona bolszewizmu dosięgnie Francji i zniszczy
owoce cywilizacji i kultury nagrodzone przez
wiek.

Z tych wynurzeń Hofmana wyłada dużo
przechwałki niemieckiej buty, niedostateczna zna-
omość obecnego położenia, oraz chęć straszenia
bolszewikami wszystkich, ale z drugiej strony
jśdiania otwarcie i takie rzeczy, których się tyl-
ko domyślano.

S. M.

STAN POGODY.

Rozkład ciśnienia: Wyż barometryczny
nad Skandynawią, Finlandią i południową
Europą; drugorzędna depresja nad Polską.

Temperatura powyżej zera utrzymuje
się nadal w Europie Zachodniej, termometr
bowiem wskazywał wczoraj o godz. 7 z rana:
w Brukseli 9, w Berlinie 8, w Poznaniu 6, w
Warszawie 1. Pogoda w Polsce była naogół
pochmurna i dżdżysta; obfite deszcze spadły
na zachodzie Polski, a w Gdańsku obserwo-
wano śnieg. Opady notowano także w Niem-
czech, Czechosłowacji, Holandji Danji i Skan-
dynawii. Wiatry o zmiennych kierunkach i
przeważnie słabe obserwowano w Polsce,
umiarkowane zachodnie — w Niemczech.

PARYŻ. 21. (PAT) Prasa francuska
i angielska zajmują się żywo odczyna niemiec-
ka w sprawie rozbrojenia. „Times“ oświadcza,
że rządy francuski i angielski porozumia-
ły się do kroków, jakie należy przedsięwzięć,
aby zmusić Niemcy do wypełnienia zobow-
zań. Z drugiej strony wskazują, że Niemcy
obecnie nie są w stanie zaryzykować nowej
wojny. „Echo de Paris“ pisze, że rząd angiel-
ski gotów jest bez zastrzeżeń poprzeć protest
Francji przeciw utrzymywaniu milicji niemieckiej.

SPRAWA RJEKI ZAKOŃCZONA.

RZYM. 21. (E. E.) Ostatecznie zo-
stał podpisany traktat wojskowy z d'Anunzia-
ziem. Rozbrojenie wojsk d'Anunzia ma być
ukończoną dnia 7 stycznia.

Wybrana została tymczasowa komisja
rządowa m. Rjecki. Należy do niej burmistrz
Vigante, dr. Grossi i Venturi.

KOMUNIKACJA Z SOWDEPJA.

Koleje rumuńskie.

Rząd rumuński podpisał dwie umowy, jed-
ną z grupą francuską, drugą z grupą angielską,
powierzając im na rawę lokomotyw i wagonów
w warsztatach kolei państwowych. Nie jest to
właściwie koncesja, gdyż warsztaty pozostają
własnością państwa, obydwie grupy zajmowa-
ne będą tylko do czasu ukończenia określonej
liczby lokomotyw i wagonów. Jednocześnie rząd
rumuński podpisał umowę o naprawę 1,500 lo-
komotyw zagranicą, załącza w Czechach i w
Austrii i kupił kilkaset nowych lokomotyw. Na
przód przybyły lokomotywy z fabryki Baldwina
w Ameryce. Te trzy zarządzenia w krótkie polepszą
stan komunikacji w Rumunii. Umowy, doty-
czące warsztatów, przewidują powiększenie i ulep-
szenie warsztatów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— (kt.) Po rozejmie w czasie świąt rozpo-
czyły się ponowne ataki sinfeinistów na wojs-
ko angielskie. Rokowania między nieoficjal-
nymi mężami zaufania, a przedstawicielami
ruchu irlandzkiego trwają dalej.

— (kt.) Suma kosztów wynikających z oku-
pacji terenów niemieckich przez wojska sprzy-
mierzone obliczana jest na 4 i pół miliarda nie-
mieckich marek papierowych.

— (kt.) Z Aten donoszą, że długo oczeki-
wana odpowiedź na notę ententy z dnia 3 grud-
nia została wreczona posłom angielskiemu
francuskiemu i włoskiemu we wtorek. Odpo-
wiedź utrzymana jest w tonie serdecznym i
zaznacza, że król Konstantyn właściwie nigdy

PARYŻ. 21. (PAT) Uwaga prasy
francuskiej skierowana jest obecnie przede-
wszystkiem na sytuacji wynikła z pogwałce-
nia przez Niemcy warunków dotyczących roz-
brojenia. „Petit Journal“ oświadcza, że Fran-
cja może liczyć na pomoc ze strony Anglii,
aby zmusić Niemcy do poszanowania włas-
nych zobowiązań. „Matin“ pisze, że raport
marszałka Focha nie zawiera żadnych propo-
zycji co do rozwiązania niemieckich organi-
zacji wojskowych, a tylko podaje dokładnie
fakty pogwałcenia traktatu.

HELSINGFORS. 21. (E. E.) Ustalo-

no ruch kolejowy między Rosją a Finlandią.
Na stacji granicznej Raifanki dokonują się
będzie przesiadania podróżnych i przeladunek
wszelkich towarów.

Zasadniczo, przechodzenie wagonów na
terytorium rosyjskie jest niedopuszczalne.
W razach wyjątkowych Rosja składa zastaw
za wagon i wracze niezwrócenia wagonu w
prze ciągu 2-ech tygodni, zastaw przepada.

nie abdykował. Nota zapewnia o uczuciach
przywiązani dla Ententy.

— (kt.) Związek artystów w Berlinie po-
wziął decyzję zabraniającą angielskim artystom
występów w Niemczech na przeciąg
czek lat. Postanowienie to wywołane zo-
stało rozkazem bojkotem artystów niemieckich
w Anglii.

— (kt.) 22 państw podpisały protokół doty-
czący utworzenia stałego trybunału międzynaro-
dowego. Protokół przewiduje, że statut
wechodzi w życie z chwilą, kiedy zostanie pod-
pisany protokół przez większość to znaczy
przez 22 państw. Wobec tego trybunał z dniem
dzisiejszym wszedł w życie.

Nowy pociąg

Poczynając od 31 grudnia wznowia się
bieg pociągów mieszanych Warszawa Główna
— Skalmierzycze Nr. 551, odejście 2 m. 15 i Nr.
552 Skalmierzycze — Warszawa Główna przy-
bycie 13.00.

Po usunięciu zaspy śnieżnych podejmuje
się z dniem 27 grudnia nieograniczony ruch
pociągów na odcinku Koneczynice Husiatyn.
Jako pociągi mieszane kursować będą natym
odcinku Nr. 617 i 614. Równocześnie wznowia
się naładunek własnych oraz przwiścieo d sa-
siednich dyrekcji wszelkich towarów dlastacii
leżących pomiędzy Koneczynicami a Husia-
tyniem.

Słazacy! jedźcie na Plebiscyt.

Teatr W gmachu teatru „Scala“
ul. Cegielniana Nr. 18

3987 „BAGATELA“
pod dyr. M: Tarłowskiego Kasa czynna od 12-21 od
godziny 4 po południu

Dzis i codzienie og. 8 30

ZEMSTA R. GIERASIEŃSKI
jako Symcha
Giedycman
pośrednik małż,
Czworokąt małżeński nadto część konc.

POD MASKĄ
scena sylwestrowa.

Kino

Corso

Zielona 2
Po raz pierwszy w Łodzi.

KONSUL POMERANC

arsa w 5 aktach — — — Scenariusz i reżyserja KONRADA TOMORA
w roli głównej Romuald Gierasieński

s. † p.

ANNA Z WEISSOW KORNACKA

PO DŁUGICH I CIEŻKICH CIERPIENIACH, OPATRZONA ŚW. SAKRAMEN-
TAMI. ZMARŁA W DNIU 2-GO STYCZNIA 1921 R. PRZEŻYWSZY LAT 36 (TRZY
DZIEŚCI SZEŚĆ).

WYPROWADZENIE DROGICII NAM—ZWŁOK NA STARY CMENTARZ KA-
TOLICKI, Z DOMU PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ Nr. 215 NASTAPI W DNIU
4-GO STYCZNIA 1921 R. T. J. WE WTOREK, O GODZINIE 2 I PÓŁ PO POLUD-
NIU, NA SMUTNY TEN OBRZED ZA PRASZAJA, KREWNYCH, PRZYJACIOŁ
I ZNAJOMYCH, POZOSTALI W GLEBOKIM ŻALU I SMUTKU:

Maż i dzieci.

DNIA 1 STYCZNIA ZMARŁ OPATRZONY ŚW. SAKRAMENTAMI, PO KRÓT-
KICH CIERPIENIACH

s. † p.

Stanisław Bogucki

Inżynier firmy „Siemens”

WYPROWADZENIE ZWŁOK Z DO MU PRZY UL. KILIŃSKIEGO NR. 102 NA
STARY CMENTARZ KATOLICKI NASTAPI WE WTOREK DN. 4 STYCZNIA
O GODZ. 3 PO POLUDNIU.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE ZA DUSZE ZMARŁEGO OBBEDZIE SIĘ W
SRODE D. 5 STYCZNIA W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA O GODZ. 8 RANO.
NA TE SMUTNE OBRZEDY ZA PRASZA PRZYJACIOŁ, KOLEGÓW I
ZNAJOMYCH STROSKANA

RODZINA.

Najpotężniejsze radio.

Od dnia 18 grudnia Francja posiada naj-
potężniejszą z istniejących dotąd stacji radio-
telegraficznych.

W chwili wybuchu wojny największa
stacja miała w Nauen pod Berlinem. Niemcy
stamtąd szły na cały świat, wiadomości
wykazy dla floty podwodnej.

W celu nawiązania bezpośrednich
kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi, Francja
rozpoczęła w roku 1917 układy z rządem was-
zyngtonskim o wybudowanie nowej stacji
w Bordeaux.

Układy te doprowadziły do porozumie-
nia i 14 sierpnia b. roku wysłano pierwszą de-
pesze do Ameryki.

Koszt budowy nowej stacji, która Ame-
ryka odstąpiła Francji, wynosi trzy miliony
dolarów. Potężna ta instalacja mieści się na
ogromnej polanie, na której w dwóch rzędach
wzniesiono 8 wież, wysokich na 200 metrów i
oddalonych jedna od drugiej 400 metrów. Po-
miedzy dwiema pierwszymi wieżami mieści
się ogromny budynek, zawierający maszyny
dalej na polanie rozrzucone są budowle z w-
sztatami, mieszkaniami dla personelu i t. d.
aleje wysadzone drzewami i kolejki, obsługi-
wujące między sobą budowle.

Budynek główny, zawiera olbrzymie dw

namo-maszyny 3 metry wysokie i 4 metry
rookie, potężne koła, kable i t. d.

Wytwarzane przez stację fale są tak po-
tężne, że nie tylko docierają do wszystkich stacji
odbiorczych na całym świecie, ale powracają
do stacji w Bordeaux to znaczy, że każda
wypuszczona fala może w ciągu jednej siód-
mej sekundy odbyć podróż naokoło świata i
wrócić do stacji, z jak została wysłana.

Stację obsługuje: inżynier główny, pię-
ciu pomocników i 14 mechaników. W obec-
nej chwili stacja wysyła 1500 wyrazów na se-
kundzie i działa na odległość 12,000 kilometrów
z siłą, która wprawia w zdumienie specjal-
istów. (Rieczposp.)

rozszalały kablar.

Dawno Łódź tak nie miała, jak podczas festiwalu Świętego Siewstra. Wtedy, w kawiarni, kabarety, wszędzie było poświęcone witanie 1921 roku.

Nie odstraszały nas do wprost bajątkowe ceny we wszystkich zakładach gastronomicznych. Idzie za byle mała kawałek liczone 300 mk. za kawałek ciekawy francuski 200 marek, nawet za bigos hulański nie wstydzono się brać 150 mk. Za bilecik na maskaradę w sali koncertowej 300 marek, za przechowanie wierzchniego ubrania 20 marek.

Nie pytano się jeno płacono, płacili nawet ci, co płacić nie powinni, co płacić nie mogli, a brzo dalej aby hulać.

Maskarada, w koncertowej sali szczytowa, największym powodzeniem. Gromady ludzi schyliły się na sali, skakali i gnetli. W teatrze na kabarecie było nudno. Jeszcze jeden dowód więcej, że aktor z poważnego teatru, a kabaretowy to dwa odrebne typy, to zupełnie nie te same talenty.

Co co się aktorowi dramatycznemu wydało komicznym na to aktor kabaretowy wzruszył ramionami.

Najbardziej udatnym dowcipem, klaski waniem był monolog p. Nowakowskiego, który wliczał nowych urzędników: od suchareczków i innych wiktualiów, bo jeszcze zamalała ta biurokracja.

Na maskaradzie bawili się przeważnie Żydzi, którym asystowały nie żydowskie dziewczęta. Trzeba byłoby takie przedsięwzięcie, jak maskarady opodatkować na rzecz biednych grubo, przynajmniej 50 procent od biletu.

Małoletnim dziewczętom zabronić w nich udziału, bo my wiemy czem się takie maskarady kończą.

Jeżeliby można wnosić z tegorocznego sylwestra, to rok 1921 powinien być bardzo wesoły, co się nie zapowiada z powodu zniszczenia pół b. Królestwa przez bolszewików, braku węgla i niesłychanej drożyzny.

Ale co to wszystko paskarzy obchodzić może?

KRONIKA

— Noworoczne ciągnięcie milionówki.

W ciągnięciu w dniu 1 stycznia b. r. wylosowano Nr. Nr.:

- 1.169.127
- 0.398.077
- 0.908.815
- 1.327.337

Z żółtobłej kawy.

Dnia 1-go stycznia, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w naszym mieście ś. p. Stanisław Bogucki, inżynier elektrotechnik, wychowawca szkoły politechnicznej lwowskiej, długoletni współpracownik firmy „Simens”, pozostawiając żal nieklamany wśród swoich znajomych, przyjaciół i kolegów, bo należał do przyjaciół uczynnych i dobrych.

Ś. p. Bogucki był dzieckiem Łodzi i po ukończeniu studiów powrócił tu, aby dalej pracować i widze swoją miastu złożyć w ofierze. Oto nagle cios straszny przerwał pasmo życia młodego, bo zaledwie 36 letniego człowieka, pozostawiając rodzinę w nieutulonym żalu. Pokój mu wieczny.

— Taksa aptekarska.

W Nr. 116 „Dziennika Ustaw” ukazała się nowa taksa aptekarska. Wybijemy z niej niektóre ceny na medykamenty.

Medykamenty te obliczane są na gramy. Jaka to jest waga dosyć powiedzieć, że jeden cent ma 12 i blisko 8 dziesiątych grama, i tak 1 gram Chininy (Cinimum Sulfuricum) 24 marki Chloroform 10 gram, 12 m. 75 f. Ferrum lodatum solutum 10 gram, 55 m. 50 fen., Kreozot 10 gram, 54 marki, sto gram oleju rycynowego 34 marki 70 fen., sto gram syropu wiśniowego 16 marek, syrop kanforowy 50 marek, a mietowy za 100 gram, 79 marek.

Zwykłe flaszki od 3 m. 50 f. do 13 m. 70, kroplomierze od 11 m. 50 do 13 m. 80.

Pudełka tekturowe od 2 m. 10 f. do 4, 50.

WŁADYSŁAW Z PIASECZNYŃ

STEFANSKA

70 krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, da. 2 stycznia 1921 r. o godz. 12 w południe przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na star. cmentarz katolicki odbędzie się da. 3 stycznia 1921 r. o godz. 3 p. p. z ul. Pańskiej Nr. 1, na które zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół, pozostali w nieutulonym żalu

Mąż i dzieci.

kaptarki do proszków do 25 marek kapsułki żelatynowe do 40 marek.

— Kwiatki giupoty!

Jedna z żargonówek warszawskich pisze: W ostatnich czasach zanotowano wiele wypadków przejścia na wiarę żydowską, głównie neofitów, którzy powrócili do judaizmu. Okazuje się jednak, że przyczyny, które to wywołują nie zawsze są uczciwe, a częstokroć nawet zupełnie nieporządne. Tak np. donoszą nam o parze małżeńskiej neofitów, którzy z powrotem powrócili na wiarę żydowską i zaraz potem wkrótce znowu przeszli na wiarę chrześcijańską. Cóż się z nimi stało. Dlaczego tęsknota, która ich ciągnęła z powrotem do judaizmu tak prędko zniknęła? — okazuje się, że sło o drobni: przez ten czas oni się zwyczajnie rozwiedli. Albowiem nie mając możliwości rozwiedzenia się, jako katolicy, dla wygody przyjęli napowrót wiarę żydowską na parę dni, rozwiedli się, a ponieważ jednak wygodniej im było być katolikami, znowu się wychrzczili.

Żydzi nie wiedzą o tym, że rozwód obowiązuje w tym kościele w jakim został zawarty.

— Tak się prowadził gospodarka państwowa.

Od 1-go stycznia 1920 r. obowiązywać będzie w Austrii i Czechach niższa taryfa kolejowa na towary przywożone z Tryestu do Austrii Czech. Zniżka wynosić będzie 30 — 50 proc.

— Zabytki wojenne.

a) Przy ul. Stare-Bałuty nr. 15 na placu Pietrasika znaleziony został szrapnel niewysirzelony. Spisano protokół, a szrapnel przestano do składu D. O. G. w Łodzi.

— Kursy metodyczne dla nauczycieli.

Dnia 3-go stycznia o godzinie 11 rano przy M. U. P. (Dzielnia 44) zostaną otwarte 4 rocznie kursy metodyczne dla nauczycieli. Wykładane będą: Metodyka języka polskiego, metodyka pogadanki, metodyka arytmetyki.

— Bajki o carze Mikołaju.

„Warszawskie Słowo” donosi, że do Szanbau” przywieziono dwie trumny ze zwłokami w. księżny Elżbiety Teodorówny i byłego cara Mikołaja. Trumny te podróżują od 2 lat i mają być teraz z Chin przewiezione do Europy. Straż przy trumnach trzyma 3 ch młodych ludzi w mundurach wojskowych.

— Bolesna obrachunki.

a) Posterunkowy policji państwowej Matuszak Franciszek, obchodząc swój rewir, napotkał człowieka leżącego przy ulicy Rzgowskiej 43 który został napadnięty przez trzech nieznanymi ludzi i mocno pobity. Zawezwane pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala przy ul. Dębnowskiej.

— Zajęcie z posterunkowym.

a) Onegdaj aresztowano Juliana Barona zam. przy ul. Przedzalanianej 17, który rzucił się na posterunkowego komendy kezerwy Zajdę Feliksa i chciał go rozbroić. Barona aresztowano.

— Zgon w cudzym domu.

a) W piątek wieczorem do mieszkania Otylii Walas, zam. przy ul. Grabowej 23, przybył w stanie pijanym Wojciech Miliński, cioteczny brat jej męża. Nie chcąc opuścić mieszkania, Miliński

zakołował. Gdy następnego dnia Walas się przebudziła, zauważyła, że Miliński nie żyje. Co było przyczyną śmierci nie ustalono.

Zmarły nagle.

a) Przy ul. Obywatelskiej 41 w mieszkaniu własnym zmarł nagle Franciszek Skrzypiński. Zwołano i przewieziono do prosekutorjum przy ul. Łąkowej 32. O powyższym zawiadomiono prokuratora.

— Od Administracji.

Ogłoszenia drobne i zwyczajne z powodów technicznych, musiały być odłożone do wtorkowego numeru.

— Ofiary.

August Kerpert sir. Mk. 100 dla biednych zamiast powinszowania nowego roku.

— Losy loteryjne.

Administracja „Rozwoju” zawiadamia, że od dziś można już wymienić losy do klasy trzeciej. Posiadamy jeszcze parę losów do zbycia dla nowych naszych czytelników.

Sól w Polsce.

W obecnej chwili są czynne w Polsce następujące kopalnie i warzelnie soli:

- 1) w Galicji, w Bochni, Dolinie, Drocho bczu, Kaluszu, Kosowie, Łucku, Stebniku i Wieliczce;
- 2) w b. zaborze pruskim: w Inowrocławiu, Górze i Wapnie;
- 3) w b. Królestwie Kongresowem: w Ciechocinku.

W r. 1920, wyprodukowano w Wieliczce 190.000 ton, w Bochni 34.000 ton, w Ciechocinku 4.000 ton, w Inowrocławiu 27.000 ton, w Wapnie 360.000 ton, razem 615.000 ton.

Według opinii fachowców, produkcja i przemysł solny ma w Polsce ogromne widoki rozwoju.

Najbliższa przyszłość prasy.

W ostatnim numerze „Myśli Niepodległej” znajdujemy pod powyższym tytułem bardzo znamienity artykuł, który niedwuznacznie charakteryzuje położenie prasy. Ponieważ kwestia ta obchodzi każdego myślącego dobrze człowieka, przeto przytaczamy go w całości:

„Ceny druku i papieru tak idą w górę a wskutek tego ceny dzienników tak rosną, że zbyt ich zmniejsza się stale. Gdy z jednej strony pracownicy drukarscy dyktują coraz wyższe wynagrodzenie, spekulanci papieru, bedacy nieraz urzędnikami firm wybitnych i leniawych, tak zresztą wyzyskiują sytuację, iż robia na tym fortuny. Może stać wytworzyć się groźna sytuacja polityczna. Gdy bowiem czytelnictwo niem legalnych upadnie, wypłynie literatura nielegalna, rozucana bezpłatnie. Skłonni do podejrzenia wszystkich przedsiębiorców o wyzysk naiwni ideologowie uczynili niedawno atak na wydawców. Dużo można mówić, gdy się nie ma przed oczami cvfr. Tymczasem wydanie przeciętnego tomu kosztuje dziś setki tysięcy marek. Stan finansowy dzienników budzi poważne obawy. Doprawdy niewiadomo, jak położenie będzie się przedstawiało za miesiąc, lub za dwa. Tu niepodobna liczyć na pomoc rządu lub sejm. Zainteresowani powinni sami przedewszystkiem pomysłować o losie swych warsztatów i działać solidarnie”.